

Dorota Gil



„Serbski Anacharsis” czy „Następca Świętego Savy”? – o obliczach okcydentalizmu Dositeja Obradovicia we współczesnych serbskich strategiach interpretacyjnych

Choć wydaje się, że o okcydentalizmie Dositeja Obradovicia napisano już niemal wszystko, to strategie interpretacyjne stosowane przez współczesnych badaczy serbskich wobec dokonań „Pierwszego Oświeciciela Narodu Serbskiego”¹ przekonują o możliwości nowych, niekiedy paradoksalnych, ujęć interesującego nas tutaj zagadnienia. Ostatnie dwudziestolecie, upływające w Serbii pod znakiem reinterpretacji tradycji kulturowej, nie przyniosło, co prawda, znaczącej (w odniesieniu do ogromnej liczby opracowań z okresu od lat czterdziestych do osiemdziesiątych XX wieku, ale także w porównaniu z dominującą w latach dziewięćdziesiątych problematyką średniowiecznej kultury i jej twórców) ilości prac naukowych dotyczących Obradovicia, w znamienny jednak dla prowadzonego w tym okresie (nierzadko zideologizowanego) dyskursu sposób, postać tę zaktualizowało.

Jak się wydaje, w obrębie swoistej *dositejologii*² (zarówno naukowej, jak i „publicystycznej”) dominują dziś opinie w dużej mierze utrwalające dotychczasowe, niewolne od subiektywizmu, stanowiska uczonych, zaś (w większości przypadków jedynie rzekomo) zobiektywizowane próby nowego, syntezyującego odczytania źródeł prozachodniej postawy Obradovicia, nierzadko prowadzą do jej uproszczonych – bądź to „apologetycznych”, bądź też skrajnie krytycznych – ocen. Mówiąc najogólniej, współczesna *dositejologija* przyjmuje wobec dokonań swego bohatera trzy podstawowe, a przy tym diametralnie przeciwstawne, strategie interpretacyjne, określające pisarza bądź jako: 1) „Serbskiego Anacharsisa”³ i „obywatela świa-

¹ *Prosvetonačalnik Naroda Srbskoga* (od słów *prosveta* – oświata oraz *načalnik* – szef, przywódca) – takim mianem określił Obradovicia Jovan Skerlić, por. idem, *Istorija nove srpske književnosti*, Beograd [1914] 1997, s. 100.

² Termin przywołuję za Predragiem Jašoviciem, por. idem, *Recepcija književnog dela Dositeja Obradovića*, Pančevo 2007, s. 12.

³ Ponoć takim przydomkiem obdarowali Obradovicia już jemu współcześni, na pewno jednak jednym z pierwszych, który w 1811 roku użył przywoływanego dziś porównania Dositeja do scy-

ta” – okcydentalistę i kosmopolitę zorientowanego niemal wyłącznie na wzorce zachodnie (z nierzadko przy tym pozytywnie konotowaną przynależnością do masonerii); 2) „Następcę św. Savy” – kontynuatora jego działalności oświatowo-oświeceniowej i „ucznia Bizancjum”, bądź też jako 3) nieudolnego naśladowcę, zarówno wzorców zachodnich, jak i lewantyńskich, „nihilistę” i – z punktu widzenia teofilozofii prawosławnej – heretyka. Miejsce szczególne zdaje się przy tym zajmować nienowa, mocniej jednak w ostatnich latach zarysowująca się strategia eksponowania „patriotycznego okcydentalizmu i kosmopolityzmu” (dosł. *nacionalistički okcidentalizam i kosmopolitizam*) Dositeja, nierzadko traktowana jako rozwiązanie „kompromisowe” wobec wyżej wymienionych skrajnych stanowisk badaczy i publicystów.

Przyjrzyjmy się zatem pokrótce wybranym, najważniejszym opracowaniom naukowym z ostatniego dwudziestolecia. Predrag Jašović – autor wydanego w 2007 roku studium pt. *Recepcija književnog dela Dositeja Obradovića* – nie ma wątpliwości, że wśród nieustannie eksplorowanych przez badaczy tematów związanych z twórczością i działalnością Obradovicia, problem jego różnorako rozumianego okcydentalizmu (bądź antyokcydentalizmu) zajmuje miejsce pierwszoplanowe. Znamienna przy tym wydaje się podjęta przez serbskiego badacza próba systematyzacji opracowań naukowych⁴ powstałych do lat dziewięćdziesiątych XX wieku, nade wszystko zaś kolejność, w jakiej wymienia jej autor podstawowe perspektywy i płaszczyzny⁵ oglądu tego zagadnienia. Tak więc Dositej omawiany jest w nich przede wszystkim jako: eklektyk (*kompilator*); działacz oświeceniowy; filozof; pedagog; humanista; zwolennik tradycji ludowej; patriota; były mnich i ateista; wierzący; twórca oryginalnych (tj. w niewielkim stopniu inspirowanych wpływami obcymi) dzieł literackich; przeciwnik Vuka Karadžicia oraz przeciwnik biskupa Stratimirovicia. „Schematyzm, monotonia i brak krytycyzmu” – ocenia dominującą w ciągu niemal dwóch stuleci metodologię badań *dositejologów*⁶

tyjskiego filozofa z około 600 r. p.n.e., „skita” – wędrowca (podróżnika), znanego z ostrej krytyki obyczajowości Greków i jednocześnie oskarżanego o przyjęcie obcych (greckich właśnie) obyczajów – był Jernej Kopitar, który podkreślał: „A gdy już literatura serbska w pełni rozkwitnie, Obradović będzie sławiony jako jej pierwszy budowniczy (...) jego podróże znacząco przypominają podróże Pitagorasa, (...) Platona i innych mędrców, przede wszystkim zaś Podróżnika Skita Anacharsisa (...) Zasługuje on [Dositej – D.G.] na napis nagrobny, który wyrył sobie w swoich dziełach: Tu spoczywają jego serbskie kości. On kochał swój naród”, cyt. za: K. Milutinović, *Dositej i pravoslavna hijerarhija*, „Zbornik Matice srpske za književnost i jezik” (*Dositej Obradović 1739–1911–1989*) 1989, knj. XXXVII, sv. 1, s. 41. O użyciu przydomka „Serbski Anacharsis” przez współczesnych Obradovićowi pisze też J. Deretić: idem, *Dositej Obradović i naši susreti sa svetom*, „Zbornik Matice srpske za književnost i jezik” 2003, knj. LI, sv. 3, s. 533.

⁴ Autor uwzględnia tutaj cztery podstawowe grupy tekstów: obszerne studia naukowe, artykuły i eseje krytycznoliterackie, omówienia działalności Dositeja w zbiorach tematycznych o charakterze historycznoliterackim oraz poglądy na temat Obradovicia prezentowane na łamach czasopism i gazet o charakterze popularyzatorskim. Zob. P. Jašović, *Recepcija...*, op. cit., s. 93.

⁵ Mówiąc o metodach badawczych autor wymienia, między innymi: „biografistykę, hermeneutykę i heurystykę, komparatystykę oraz tekstologię”, zob. ibidem, s. 102.

⁶ Ibidem oraz s. 95.

autor omawianego studium. Dodajmy jednak, że w swej systematyzacji Jašović niemal nie uwzględnia prac publikowanych od lat dziewięćdziesiątych, skromnie sygnalizując jedynie poglądy wybranych badaczy – uczestników konferencji poświęconej Obradovićowi, zorganizowanej przez Serbską Akademię Nauk i Umiejętności w roku 1999⁷. Wyrażna polaryzacja stanowisk w przypadku tej ostatniej grupy *dositejologów* zdaje się jednak potwierdzać, niestety daleką od obiektywizmu badawczego, znamioną jednak dla zideologizowanej retoryki lat dziewięćdziesiątych (również w odniesieniu do innych czołowych twórców kultury serbskiej), zasadę, że „można być z nim (Dositejem), albo przeciw niemu” i że możliwa jest albo całkowita akceptacja pozytywnie rozumianego okcydentalizmu, albo jego bezwarunkowe odrzucenie. Zatrzymajmy się tu zatem na kilku wybranych, najbardziej reprezentatywnych dla każdego ze wskazanych wyżej trzech modeli interpretacji jego dorobku, przykładach opinii wyrażanych w ostatnim dwudziestoleciu.

Niewątpliwie wśród zdecydowanie dominujących (choć w większości jedynie powielających znane od dziesięcioleci tezy) opracowań, które dotyczą zachodnio-europejskich źródeł i wzorców określających kształt dokonań Obradovicia-okcydentalisty, *novum* stanowią badania nad „wolnomularskim obliczem” serbskiego Oświecenia i masonskimi inspiracjami jego twórcy. Zebrane dotychczas materiały źródłowe obrazujące sposób funkcjonowania oraz oddziaływanie masonerii (zwłaszcza wiedeńskiej) na Dositeja – zdaniem niektórych badaczy – stanowią niepodważalny wręcz argument na rzecz koniecznej reinterpretacji dotychczasowych ustaleń na temat „nowej epoki” w dziejach kultury serbskiej. Obradović – *frajmaor* (od niem. *Freimaurer*; *slobodni zidar*), jak już na początku XX wieku charakteryzował go Jovan Skerlić⁸ – istotnie przynależał do jednej z wiedeńskich łóż masonskich i – jak dowodzi Zoran Konstantinović – „nie tylko entuzjastycznie odnosił się do programu wolnomularzy, ale całkowicie mu się podporządkował i przystąpił do jego praktycznej, konkretnej realizacji”⁹. Opinia ta, sugerująca

⁷ Referaty opublikowane zostały w tomie: *Život i delo Dositeja Obradovića. Zbornik radova sa naučnog skupa Srpske akademije nauka i umetnosti održanog 15. i 16. 12. 1999. godine u Beogradu i 17. 12. 1999. godine u Sremskim Karlovcima*, red. P. Pijanović, Beograd 2000.

⁸ Na temat zabawnych kłopotów z terminologią zastosowaną przez Skerlicia wobec Dositeja – „*frajmaora i nacionaliste*” (tu: przeciwnika „natywisty”, zorientowanego kosmopolitycznie) zob. M. Dąbrowska-Partyka, „Szczerłość” i „sztuczność” jako pseudonimy „zamkniętego” i „otwartego” modelu kultury narodowej, [w:] *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*, red. A. Makowiecki i T. Dąbek-Wirgowa, Warszawa 1992, s. 46.

⁹ Z. Konstantinović, *Dimitrija, narečenog u kaludjerstvu Dositeja, prebivanja u carstvujušćoj Vijeni*, „Zbornik Matice Srpske za književnost i jezik” (*Dositej Obradović 1739–1811–1989*) 1989, knj. XXXVII, sv. 1, s. 29. Dyskusja dotycząca czasu i miejsca, w którym Obradović przyjęty został do łóż masonskiej trwał nadal. Podręcznik poświęcony działalności łóż masonskich, wydany w 1938 roku przez Eugena Lennhoffa-Oskara Posnera (*Internationale Freimaurerlexikon*), wskazuje na Triest jako miejsce przyjęcia Dositeja w poczet wolnomularzy, inne opracowania, np. A. Zorana, D. Nenezicia *Masoni u Jugoslaviji 1764–1980* (z 1987 roku), mówią o Anglii (Sreten Stojković), Halle bądź Lipsku (Vladan Djordjević, Stanoje Stanojević). Za Wiedniem – zgodnie z ustaleniami Mity Kosticia – opowiada się dziś większość badaczy. Więcej na temat wolnomularstwa wiedeńskiego

perspektywę odczytywania oświeceniowego programu Dositeja przez pryzmat idei wolnomularskich, oczywiście całkowicie wyklucza „eklektyczny”, tj. łączący elementy „lewantyńskie” i zachodnioeuropejskie, charakter jego myśli. Inną zupełnie już sprawą wydaje się kwestia ewentualnej interpretacji dokonań Vuka Karadžicia, Petara II Petrovicia Njegoša czy Simy Milutinovicia Sarajliji, którzy, podobnie jak Obradović, przynależą ponoć do szacownego grona serbskich masonów¹⁰.

Jeszcze inaczej, choć wyraźnie w obrębie strategii akcentowania „okcydentalnego charakteru” dokonań Obradovicia, sytuuje się, zyskująca w ostatnich latach na popularności, propozycja rozpatrywania okcydentalizmu serbskiego twórcy w wymiarze patriotycznym, a określająca jego postawę jako tzw. *nacionalistički okcidentalizam*. Argumentacja Jovana Dereticia przekonuje, że chodzi tu o swoistą próbę „złagodzenia” wizerunku „nadmiernie prozachodnio” zorientowanego Obradovicia. „Narodowa recepcja i adaptacja uniwersalnych wartości kultury” w wydaniu Dositeja-okcydentalisty miała – według badacza – „*nacionalistički*”, tj. patriotyczny wymiar i stanowiła próbę „włączenia starej serbskiej tradycji, z której Dositej wyrósł i w oparciu o którą konstruował swoją wizję kultury (sic!) w obręb zachodnioeuropejskiego oświecenia”¹¹. Jako interpretację niespójną – w przypadku Dereticia wymiennie akcentującą jako prymarne: „okcydentalistyczne i kosmopolityczne” oraz „bizantyjsko-serbskie” źródła jego patriotycznie zorientowanego, oświeceniowego programu – należy także określić opinie innych badaczy, nazbyt łatwo odnajdujących klucz do ujmowania jego dokonań w kategoriach *nacionalističkih*, niejako „usprawiedliwiających” widoczną w nich fascynację kulturą zachodnioeuropejską¹².

Niewątpliwie jednak na szczególną uwagę – ze względu na niezwykle w ostatnim dwudziestolecu znaczącą, opiniotwórczą pozycję intelektualistów podkreślających swój związek z prawosławiem, ale także samych duchownych i Cerkwi – zasługują poglądy podważające „okcydentalny wymiar” działalności i dokonań Obradovicia, bądź też je dyskredytujące – zarówno w wymiarze „anty-”, jak i „okcydentalnym”. Tak oto „jeden z najbardziej znanych filozofów i najważniejszych

(w tym np. jego oddziaływania na reformy Marii Teresy) oraz działalności Obradovicia w jednej z łóż zob. ibidem. Por. także: <http://www.rgls.org/sr/o-nama/poznati-masoni-iz-srbije/35-dositej-obradovic.html>.

¹⁰ Dodajmy, że obok wymienionych znaleźli się w nim także, między innymi: książę Aleksandar Karadjordjević oraz Ivo Andrić, por. <http://www.rgls.org/sr/o-nama/poznati-masoni-iz-srbije.html>.

¹¹ J. Deretić, *Dositej Obradović i naši susreti...*, op. cit., s. 534.

¹² Por. np. V. Stojančević, *Humanizam, kosmopolitizam i rodoljublje Dositeja Obradovića*, [w:] *Život i delo...*, op. cit., s. 19–27. Oczywiście, bezdyskusyjny, jak mogłoby się wydawać, patriotyzm Obradovicia wciąż stanowi jeden z podstawowych przedmiotów refleksji, zwłaszcza w obrębie strategii charakterystycznej dla duchownych i Cerkwi Serbskiej, określającej jego okcydentalizm jako „zdradę narodu”, ale także ze względu na zaproponowaną przez Obradovicia nową koncepcję narodu, opartą (w przeciwieństwie do ustalonego w średniowieczu kryterium wyznaniowego) o wyznacznik językowy. Szerzej piszę na ten temat w: *Wokół sporu o tradycję rodzimą na przełomie XVIII i XIX wieku: „crkvari” – „nacionalisti” – „Srbende”*, [w:] D. Gil, *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005, s. 92–93.

*dositejologów*¹³ – Andrija Stojković – przekonuje, że „Dositej Obradović nigdy nie był uczniem Zachodu, lecz prawosławnego Wschodu – dziedzicem jego myśli wczesnobizantyjskiej, renesansowej i oświeceniowej”¹⁴. Filozof przypomina znane opracowania Tihomira Ostojicia¹⁵, prace Veselina Čajkanovicia, Nićifora Vukadinovicia, które jeszcze w okresie międzywojennym (a także jedyne pochodzące z lat siedemdziesiątych studia Miodraga V. Stojanovicia)¹⁶ określiły gnoseologiczno-filologiczne i filozoficzno-teologiczne ramy, w obrębie których kształtowała się „postbizantyjska” – oświeceniowa myśl Dositeja. „Uczeń Bizancjum” miał – według Stojkovića – wynieść najbardziej inspirujące nauki ze szkoły Dendrina w Smyrnie, postulującej reformy w Cerkwi¹⁷, wykorzystać w swej oświeceniowej działalności wypracowany w Bizancjum jeszcze za czasów Bazylego Wielkiego „program utylitaryzmu”, oraz gnoseologię wpisaną w tzw. „bizantyjskie oświecenie”, wraz z wczesnobizantyjską koncepcją „życia jako szkoły”, nade wszystko zaś bizantyjską myśl renesansową (czy nawet już prerenesansową, łączącą – jak u Focjusza – teologię i wiedzę świecką) oraz „humanizm” (zwłaszcza wieku XIV i XV), czy też „racjonalizm” mnichów negujących mistyczne – apofatyczne poznanie Boga¹⁸. W porównaniu ze swymi wcześniejszymi pracami Stojković zdecydowanie przy tym wyodrębnił swoje stanowisko: „Serbia posiadała w swej historii trzech głównych ideologów narodowych – świętego Savy, Dositeja Obradovicia i Vuka Karadžicia”¹⁹, ten drugi – „rewolucjonista, reformator i patriota kontynuował dzieło Savy Nemanjicia”²⁰. I choć, jak przyznaje w innym miejscu, większość opracowań naukowych potwierdza eklektyczny charakter inspiracji serbskiego twórcy, to jednak „wpływ teofilozoficznej myśli prawosławnej na Dositeja wydaje się mieć znaczenie pierwszoplanowe”²¹. Potwierdzenie jego mocnych związków z prawosławiem filozof znajduje, między innymi, w próbach przekładu kazań władcyki Teodokila, dostrzegając w tej działalności na rzecz obrony prawosławia „kontynuację świętosawskiej działalności oświeceniowej”²². Zdziwiał przy tym ewolucja poglądów filozofa, określającego siebie mianem marksisty²³, który w swym naj-

¹³ P. Jašović, *Recepcija...*, op. cit., s. 176.

¹⁴ A. Stojković, *Mesto Dositeja Obradovića medju vodećim ideolozima srpskog naroda od Save Nemanjića do danas*, [w:] *Život i delo...*, op. cit., s. 83.

¹⁵ T. Ostojić, *J. Skerlića Srpska književnost u 18. veku*, Beograd 1909, 13. 481, pod. za: A. Petrović, *Duborezi filokalija*, Novi Sad 1991, s. 26 (tutaj też na temat innych opracowań, por. s. 30).

¹⁶ Zwłaszcza książka *Dositej i Antika*, Beograd 1971.

¹⁷ Rzecz jasna, reformy Piotra I w Cerkwi rosyjskiej, które niejako przygotowuje siedemnastowieczna literatura polemiczna z terenów Rzeczypospolitej, znane będą w osiemnastowiecznej Serbii znacznie lepiej niż reformy greckie.

¹⁸ Por. np. Z. Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, cz. I, Warszawa 1982; P. Evdokimov, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej*, przeł. A. Liduchowska, Kraków 1996 oraz A. Petrović, *Duborezi filokalija*, op. cit., s. 25–30.

¹⁹ A. Stojković, *Mesto Dositeja Obradovića...*, op. cit., s. 79.

²⁰ Ibidem, s. 83.

²¹ Ibidem, s. 174.

²² Ibidem, s. 213.

²³ Ibidem, s. 83.

bardziej znanym opracowaniu pt. *Razvitak filozofije kod Srba 1804–1944* (Beograd 1972) wykazywał dominujący wpływ filozofii zachodnioeuropejskiej na Obradovicia-„racjonalistę”²⁴. Przez badaczy (co ważne – traktujących najczęściej opracowania Stojkovicia jako „fundamentalne”) wciąż także komentowana jest jego teza o zasługach Dositeja, nie mniejszych zresztą – jak twierdzi – niż Vuka Karadžicia, na rzecz rewolucyjnego „zerwania (sic!) kontaktów naukowo-kulturalnych z Europą”, w którym to „doniosłym dziele” serbski filozof dostrzegał także „koherentność ideologii Dositeja i Vuka”, ideologii, której podstawę stanowiła „mądrość ludowa, a cel – dobro narodu”²⁵.

Nowa strategia interpretacyjna wobec dokonań Obradovicia zastosowana przez Andriję Stojkovicia, niespójne opinie Dereticia, czy też Jašovicia, dla którego Dositej – to niekiedy okcydentalista, innym zaś razem (rzekomo podobnie, jak Vuk i Njegoš, sic!)²⁶ – zwolennik świętosawia, stoją w całkowitej sprzeczności z opiniami duchownych serbskich. Wydają się one w większości – o czym przekonuje wywód jednego z najbardziej znanych i poważanych teologów serbskich Dimitrija Kalezicia – jedynie powtórką skrajnie krytycznych wobec Obradovicia, a sformułowanych jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku, tez bpa Amfilohija. Przypomnijmy, że jego monografia *Svetosavsko prosvetno predanje i prosvetnost Dositeja Obradovića*²⁷ nie pozostawia wątpliwości, iż bezkrytycznie przejęta z Zachodu oświeceniowa (racjonalistyczna – „oparta na zgniłej światłości rozumu”) myśl Dositeja stanowi zaprzeczenie teologicznie interpretowanego „oświecenia” św. Savy²⁸. Analizując dzieła Obradovicia zgodnie ze wskazaniem – według niego jedynie możliwej – teologii apofatycznej, biskup w sposób jednoznacznie negatywny ocenił „heretycką” myśl Dositeja „opartą na przekonaniu, że Boga determinuje rozum”, a „poznanie Go możliwe jest bez Objawienia” i jako taką uznał ją za „całkowicie bezwartościową”²⁹. Ze względu zaś na jej wpływ na inteligencję serbską, skłonną „uważać Dositeja za nowego Świętego Savę, a nawet »świętego Dositeja«”³⁰, nieumiejącą według niego – jak niegdyś Njegoš – dostrzec, że

²⁴ Por. także wcześniejsze prace Stojkovicia, np. *Dositejev filozofski lik*, „Savremenik” 1961, god. VII, s. 582–587. Polemikę ze Stojkovicem podjął jeszcze w latach sześćdziesiątych Mita Kostić – por. idem, *O kvalitetu novih proučavanja Dositeja kao filozofa*, „Zbornik Matice srpske za književnost i jezik” 1969, knj. XVII, sv. 2 (oraz inne prace tegoż autora).

²⁵ Chodzi o artykuł *Filozofski pogledi Vuka Karadžicia u odnosu prema Dositejevim* – tekst znajduje się w Bibliotece Narodowej Serbii pod nr II/169925, pod. za: P. Jašović, *Recepcija...*, op. cit., s. 174. Tezę tę Stojković powtarza w artykule *Mesto Dositeja...*, op. cit., s. 87.

²⁶ P. Jašović, *Recepcija...*, op. cit., s. 96.

²⁷ Studium (wówczas hieronicha, dziś metropolity) dr Amfilohija (Radovicia) opublikowane zostało w czasopiśmie „Bogoslovje”, god. XXV/XL, 1981, s. 23–52, znane jest jednak szerzej jako oddzielnie wydana monografia pod tym samym tytułem (Vrnjačka Banja 1994).

²⁸ W swym obszernym wywodzie na ten temat władyka wskazywał przy tym na poprzedzającą działalność Dositeja kryzys teologii prawosławnej, w tym serbskiej, spowodowany wpływem jezuickiej i protestanckiej literatury polsko-ukraińskiej na początku XVIII wieku, por. R. Amfilohije, *Svetosavsko prosvetno predanje...*, op. cit., s. 18–19.

²⁹ Ibidem, s. 22–23.

³⁰ Ibidem, s. 57.

„oświecenie tego *raspopa*³¹ jest naiwne, powierzchowne i niemoralne”³², także za wielce szkodliwą. Przy użyciu podobnych, choć nieco „złagodzonych” argumentów postać tę ocenia dziś o. Kalezić w artykule: *Pro et contra (Dositej Obradović u tokovima crkvenoga života svoga vremena)*³³. Teolog podkreśla, że:

(...) o bizantynoidalnej [*vizantinoidna*] sferze kulturowej Dositej nie chciał nawet słyszeć, nie wiedział zbyt wiele o średniowieczu, ale też nie chciał wiedzieć – był aktywnym ignorantem, który odrzucał tę wiedzę, przeciwnie: interesowała go wyłącznie Europa, której bogactwem i blaskiem się zachwycił. Dlatego porzucił on „samego siebie” i wtopił się w duchową (a raczej antyduchową) przestrzeń europejską, całkowicie bezkrytycznie ją akceptując i jednocześnie całkowicie bezkrytycznie odrzucając kulturę wschodnią i średniowiecze³⁴.

Kalezić mówi o „ewangelicznym” duchu działalności Obradovicia na płaszczyźnie oświaty, kultury oraz szkolnictwa kościelnego, podkreśla jednak, że „kościelność i pobożność” w jego wydaniu nie mają związku z Cerkwią:

Dositej nie pojmował Cerkwi w duchu tradycji prawosławnej, lecz przyziemnego, protestanckiego racjonalizmu (...) jego *theologia naturalis*, której *ratio* nie sięga poziomu transcendencji i nie posiada głębi myślowej, nie skazuje go jednak na miano heretyka, jego myśl i działalność nie nosiła bowiem znamion fanatyzmu³⁵.

Jak zauważa teolog, najważniejsza u Dositeja, w *dositejevstwie*, nade wszystkim zaś w *dositejewszczyźnie* zasada, przeniesiona z Zachodu i mówiąca, że człowiek jest miarą wszechrzeczy, w przeciwieństwie do tradycji świętosawskiej, która „ukościelniła” (*ucrkovljenje i ucrkvenjenje*), usakralizowała serbską kulturę – doprowadziła do jej „odkościelnienia” (*rascrkovljenje i rascrkvenjenje*) i całkowitej profanizacji³⁶. Ostateczne wnioski płynące z rozważań *Pro et contra*... Dimitrija Kalezicia zmierzają ku zdecydowanej negatywnej ocenie dokonań Dositeja Obradovicia:

(...) osąd tej postaci nie należy do Kościoła ziemskiego, ale jego poglądy, twórczość, działalność jako część naszej przeszłości stanowią pokusę, której wiele generacji nie sprostało. Dlatego jego poglądy należy ocenić jako błędne i jako takie odrzucić i odizolować (...) tak nie należy myśleć, ani mówić, ani pisać czy działać...³⁷

Przywołując znaną opinię Njegoša zauważa: „Nieszczęsny Dositej to przykład człowieka, który, jak powiedział Njegoš, nie umiał »swego duchowego daru wyko-

³¹ *Raspop, raskaludjer* – mnich, który porzucił stan zakonny.

³² Ibidem, s. 58.

³³ Artykuł pomieszczony jest w przywoływanym wcześniej tomie pokonferencyjnym (SANU) z 2000 roku, na s. 123–132.

³⁴ Ibidem, s. 129.

³⁵ Ibidem, s. 123–124.

³⁶ Ibidem, s. 130.

³⁷ Ibidem, s. 132.

rzystać z pożytkiem dla naszego narodu« (...) i nie rozumiał na czym polega dobro narodu, a co może mu przysporzyć nieszczęść”, aby podsumować:

Wpadłszy całkowicie w ramiona europejskiej przeciętności i przyziemności, odrzucając nasze średniowiecze i przeszłość związaną z Cerkwią, Dositej odłączył się od prawosławia i chrześcijaństwa, które jest religią zbawienia, i pociągnął, i wciąż za sobą wlecze, kolejne generacje³⁸.

Tak jednoznaczny, surowy osąd teologa, ale także innych duchownych oraz intelektualistów prawosławnych, nie uwzględnia akcentowanej przez Dositeja potrzeby „pozytywnego wątpienia”, bez którego niemożliwe jest myślenie krytyczne („Zacznijmy wątpić – mówił – to prowadzi do analizy, analiza zaś umożliwia poznanie i wiedzie ku prawdzie”³⁹). Pamiętajmy przy tym, że Dositejewska surowa ocena stanu zakonnego, oparta na jego własnych doświadczeniach, choć uzasadniona, nie była przecież „antyprawosławną” opinią o monastycyzmie i znaczeniu monasterów w dziejach kultury serbskiej, nie była też opinią dotyczącą chrześcijaństwa w ogóle. „Antymonastyczne” poglądy byłego mnicha i jego racjonalizm nie stały w sprzeczności z jego osobistą religijnością. Dositej nie krytykował także Cerkwi jako takiej, a jego zdecydowana obrona ortodoksyjnej nauki chrześcijańskiej – „ewangelicznej wiary” (która jest „mądra, zwięzła, ale też pełna i doskonała”⁴⁰) przekonuje, iż pozostał chrześcijaninem. Wydaje się także, że również jego eklektyczna filozofia nigdy nie kolidowała z prawdami wiary. Błędne wydają się też zarzuty pod adresem Obradovicia, określające go jako przedstawiciela „racjonalnej religii” typu protestanckiego, albo jako zwolennika „religii opartej na mądrości ludowej”. Obradović nie był ani teologiem, ani mistykiem, nie pretendował także (choć oczywiście stał się swego rodzaju „paradygmatem” konkretnego nurtu tradycji) do miana „kulturowego Arystotelesa”, jakie – świadom znaczenia swej „rewolucji” kulturowej – przypisywał sobie Vuk Karadžić⁴¹. Trudno również zarzucić Obradovićowi „nadmierny” – według jego przeciwników – zachwyt Europą: jego w istocie niebezkrytyczny do niej stosunek dopełniały w tekstach Dositeja bez wątpienia szczere i czytelne (choć zapewne nie dla konserwatywnych – dawnych i współczesnych – „cerkiewników” oraz „Vukovców”) hasła pomocy własnemu narodowi, dalekie od agitacji na rzecz całkowitego porzucenia własnych (w tym związanych z prawosławiem) tradycji. Hasła te, jak widać, wciąż odczytywane są przez Cerkiew jako wyraźna próba całkowitej laicyzacji, czy też ateizacji narodu, podjęta przez zbiegłego z klasztoru mnicha⁴². Duchowni i teolo-

³⁸ Ibidem.

³⁹ Cyt. za: V. Jerotić, *Izmedju pravoslavlja i zapadne prosvećenosti*, [w:] idem, *Darovi naših rodjaka*, knj. II, Beograd 1993, s. 67.

⁴⁰ M. Urošević, *Srpska književnost u XVIII veku*, Beograd 1961, s. 196.

⁴¹ Mając na uwadze zwolenników swej koncepcji Vuk pisał w jednym z listów: „Jesteśmy Platonami i Arystotelesami w dzisiejszym narodzie naszym”, cyt. za: A. Stojković, *Razvitak...*, op. cit., s. 18.

⁴² Niechęć hierarchów cerkiewnych do Dositeja spowodowana była głównie popularnością poglądów „*raskaludjera*” (*raspopa*) wśród warstwy mieszczańskiej, ale także „wśród ludu”, choć opinie

gowie zapominają przy tym o jego planie swoistego „kompromisu z Cerkwią”, dotyczącym nauczania religii w szkołach⁴³. Cerkiew niezmiennie podkreśla bardzo odległy od doktryny prawosławia, czysto laicki, wręcz ateistyczny i „heretycki” charakter zokcydentalizowanej myśli Dositeja, jednak np. dla duchownego i uczonego dr Lazara Milina „mówienie o ateizmie Obradovicia jest bluźnierstwem”⁴⁴. W tym kontekście na uwagę zasługuje kilka wyważonych opinii pochodzących z ostatniego dwudziestolecia, w tym, między innymi, artykuły Kosty Milutinovicia⁴⁵ oraz Adama Ninkovicia⁴⁶, nade wszystko zaś ocena dokonań Dositeja dokonana przez prawosławnego historyzofa, ale nie duchownego – Vladeę Jeroticia, dla którego winien on być traktowany jako:

nasz [tj. serbski – D.G.] paradygmat, jeden z najwybitniejszych serbskich działaczy kulturowych (...) który do dziś pozostał aktualny dla prawosławnego środowiska (...), ktoś, kto przede wszystkim z miłości do narodu próbował ustanowić pewną równowagę pomiędzy zachodnią a prawosławną „oświeceniowością”, pomiędzy Europą a tym, co jest europejskie w Serbii, pomiędzy racjonalnością protestantyzmu, dyscypliną i porządkiem katolicyzmu a tradycją prawosławną, jej irracjonalnością, ale też mistycyzmem (...) stworzyć swoistą syntezę rozumu i serca⁴⁷.

To jednak opinia dość odosobniona. Przyjęte przez znaczną część współczesnych badaczy skrajne, nierzadko ukierunkowane ideologicznie, strategie interpretacyjne stosowane wobec dokonań Obradovicia wciąż zdają się przypominać dziewiętnastowieczną polemikę na temat „sposobu i stopnia okcydentalizacji” kultury serbskiej toczoną przez ówczesnych „natywistów” – zwolenników tradycji rodzimej (rozumianej w pierwszym rzędzie jako tradycja ludowa, ale także kulturowa tożsamość „epicka”, w obręb której wpisane jest prawosławie) oraz „niepoprawnych” – jak mówiono o Obradoviciu – „okcydentalistów”, czyli całkowicie (rzekomo) bezkrytycznych naśladowców wzorów zachodnioeuropejskich. Utrwalony już w powszechnej praktyce językowej współczesny podział serbskich

na temat relacji Dositeja – biskup Stratimirović są wśród badaczy zróżnicowane, por. K. Milutinović, *Dositej i pravoslavna crkvena...*, op. cit., s. 31–35.

⁴³ „Naród w szkołach musi się nauczyć: 1) modlić się do Boga, 2) czytać i pisać i by się wszystkie książki i literatura rozprzestrzeniały jak najdalej”, cyt. za: A. Stojković, *Srpski narod na razmedju Istoka i Zapada. Prilozi istoriografiji, istoriologiji i istoriozofiji*, Beograd 1999, s. 154.

⁴⁴ D. Subotić, *Dositej Obradović u književnosti i periodici Srpske Pravoslavne Crkve*, [w:] *Život i delo...*, op. cit., s. 213.

⁴⁵ K. Milutinović, *Dositej i pravoslavna...*, op. cit., s. 31–47.

⁴⁶ A. Ninković, *Filozofska osnova prosvetiteljstva Dositeja Obradovića*, [w:] *Život i delo...*, op. cit., s. 133–137.

⁴⁷ V. Jerotić, *Izmedju pravoslavlja...*, op. cit., s. 69–70. Serbski historyzof, ale też psycholog, skłonny jest przy tym wszystkie wahania Obradovicia pomiędzy prawosławiem a oświeceniową myślą zachodnią tłumaczyć na sposób psychologiczny: „Tak jak się w jego racjonalno-teleologiczny »pogląd na świat« dobrze wkomponowywały dyscyplina katolicka oraz protestancki intelektualizm, tak prawosławie stanowiło część emotywnej, irracjonalnej strony jego psychiki, która niegdyś, jeszcze w młodości, budziła w nim ten rodzaj uczuć i pragnień, które legły u podstaw decyzji, by stać się mnichem i taką drogą dążyć do świętości”. Ibidem, s. 71.

elit na „Dositejwców” oraz ich adwersarzy – „Vukovców”, „Świętosavców” czy też „współczesnych Stratimiroviciów” (*crkvarów*, walczących z kompromisowymi rozwiązaniami, w imię rozmaicie ujmowanej ortodoksji) i wreszcie – „nowych Mušickich” (jako „ludzi kompromisu”) potwierdza także trwałe miejsce w obrębie kanonu samych tych postaci – traktowanie ich jako paradygmatów określonych nurtów w obrębie tradycji kulturowej. Naturalnie, podobnie jak w wieku XIX, również i dziś podziały przebiegają często wewnątrz owych paradygmatów, a niejednoznaczność towarzyszącej tym sporom terminologii powoduje uciekanie się do klasyfikacji i interpretacji równie szablonowych, jak te proponowane niegdyś przez Jovana Skerlicia⁴⁸. Nie ulega jednak wątpliwości, że w obrębie (naukowej i publicystycznej) *dositejologiji* – *dositejevstvo* i *dositejevština*⁴⁹ wciąż stanowią stały punkt odniesienia w obrębie dyskusji na temat współczesnego modelu kultury serbskiej, a „serbską wyobraźnię zbiorową” wciąż niepokojąco okupuje

racionalista, józefinista, deista, *nacionalistički* [tj. patriotyczny – D.G.] okcydentalista i kosmopolita, ten, który porzucił stan zakonny, lecz przeżył życie w celibacie i zmarł jako prawosławny mnich, pochowany według reguły zakonnej, mnich we fraku mieszczanina – największy „zdrajca serbskiej kultury” i największy patriota, który wciąż nie daje nam [Serbom – D.G.] spokoju...⁵⁰

⁴⁸ Szerzej na ten temat piszę w: *Wokół sporu...*, op. cit., s. 89–125.

⁴⁹ Rozumiane – odpowiednio – jako: nauka o Dositeju; ogół poglądów (naturalnie, niezależnie od ich skrajnie zróżnicowanych interpretacji) reprezentatywnych dla Obradovicia oraz jako postawa utożsamiana z okcydentalizmem (pozytywnie waloryzowana w kręgach intelektualistów reprezentujących tzw. społeczeństwo otwarte, obywatelskie, liberalne, zorientowane proeuropejsko, ale też mająca zdecydowanie negatywne konotacje w kręgach intelektualistów oraz duchownych prawosławnych i oznaczająca dla nich bezkrytyczną akceptację europejskich wzorców kulturowych, równoznaczną z odrzuceniem rodzimej tradycji związanej z prawosławiem).

⁵⁰ P. Jašović, *Recepcija...*, op. cit., s. 144.